

# Katarzyna Budzyńska

---

"Common-sense : a new look at an old philosophical tradition", Nicholas Rescher, Milwaukee 2005 : [recenzja]

---

Studia Philosophiae Christianae 42/1, 284-290

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sposoby przewycięzania dylematów. Konferencja umożliwiła wieloaspektowe ujęcie problemów etycznych człowieka XXI wieku, ukazując jednocześnie stan badań i kondycję współczesnej nauki o normach moralnie prawego postępowania.

Warto dodać, że Konferencja była bardzo udana pod względem organizacyjnym. Spotkania odbywały się w pensjonacie – urzędowym w XIX-wiecznym stylu – sąsiadującym z malowniczymi ruinami pałacu z tegoż okresu. Położony wśród zieleni kompleks parkowo-palacowy okazał się miejscem znakomicie dostosowanym do potrzeb Konferencji. Oddalenie od miasta i hałasu stworzyło uczestnikom doskonałe warunki zarówno do pracy, jak i wypoczynku. Nowo powstałemu Uniwersytetowi Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy gratulujemy, życząc wielu równie owocnych przedsięwzięć.

Nicholas Rescher, *Common Sense: A New Look at an Old Tradition*, The Aquinas Lecture for 2005, Marquette University Press, Milwaukee WI 2005, ss. 235.

Jednym z rodzajów wiedzy dotyczącej otaczającej nas rzeczywistości jest wiedza zdroworozsądkowa, której pojęcie jest od dawna przedmiotem rozważań filozofii. Kluczowym problemem związanym z analizą tego pojęcia jest stopień pewności i prawomocności takiej wiedzy. Obecnie zagadnienia te powracają ze szczególną mocą w obliczu prób modelowania wiedzy za pomocą sztucznej inteligencji. Nicholas Rescher jest jednym z tych, którzy bronią zdrowego rozsądku jako najpewniejszego i najważniejszego źródła wiedzy, z jakiego korzystamy, wnioskując o świecie, działając w nim czy podejmując decyzje. Stanowisko prezentowane przez Reschera jest o tyle ciekawe, że do dyskusji na temat możliwości zaufania wiedzy zdroworozsądkowej dodaje on nowe argumenty, zaczerpnięte ze współczesnych, szeroko wykorzystywanych teorii: teorii gier i teorii komunikacji (związanej z koncepcjami Grice'a).

W książce omówione zostają następujące kwestie: jaka jest natura praw zdroworozsądkowych (rozdział pierwszy), w jaki sposób można racjonalnie uprawomocnić wiedzę zdroworozsądkową (roz-

dział drugi), jak można bronić pewności tej wiedzy w obliczu zarzutów wysuwanych przez sceptyków (rozdział trzeci), jak strategia współpracy i zasady rządzące komunikacją wpływają na formowanie się wiedzy zdroworozsądkowej (rozdział czwarty) oraz jakie interakcje zachodzą między wiedzą zdroworozsądkową a wiedzą naukową (rozdział piąty), moralnością (rozdział szósty) oraz filozofią (rozdział siódmy).

Pierwsze pytanie, jakie zadaje sobie Rescher, dotyczy genezy i natury wiedzy zdroworozsądkowej (ang. *common sense knowledge*). Codzienne (*common*) doświadczenia (*sense*), które autor nazywa „doświadczeniami zdroworozsądkowymi”, prowadzą do formowania się u ludzi indywidualnych przekonań zdroworozsądkowych takich, jak np. przekonanie o tym, że ogień parzy, czy że na świecie istnieją skały. Te przekonania są następnie ze sobą uzgadniane (uwspólniane), co w efekcie prowadzi do ukształtowania się zdroworozsądkowej wiedzy (s. 12).

Rescher wymienia następujące własności praw składających się na tę wiedzę: (i) uniwersalność (ang. *universality*), (ii) wspólność (ang. *commonality*), (iii) niezaprzeczalność (ang. *undeniability*), (iv) nieodpartość (ang. *irresistibility*) (s. 35). Uniwersalność tych praw polega na ich ogólnym obowiązywaniu, wspólność – na występowaniu (użyciu) we wszystkich językach, niezaprzeczalność – na tym, że zdania z nimi sprzeczne są nie tylko fałszywe, ale wręcz (jak pisze autor) absurdalne, natomiast nieodpartość na tym, że nawet ci, którzy kwestionują zdroworozsądkowe prawa na gruncie teoretycznych rozważań, zmuszeni są posługiwać się nimi w praktyce życia codziennego.

Ważnym rozróżnieniem, na które zwraca uwagę autor, jest odróżnienie praw wiedzy zdroworozsądkowej (ang. *common sense truths*) od praw powszechnych (ang. *common truths*). Prawa powszechne dotyczą bowiem tego, „co każdy wie”, natomiast zdroworozsądkowe tego, „co każdy powinien wiedzieć” (s. 23). Powszechność uznania danego prawa nie jest przyczyną uznania go za zdroworozsądkowe, ale jego konsekwencją. Nie obowiązuje tu więc następująca zależność (obowiązująca w stosunku do praw powszechnych): jeżeli wszyscy uznają *zdanie x*, to *zdanie x* jest zdroworozsądkowym prawem, ale zależność odwrotna: jeżeli *zdanie x* jest zdroworozsądkowym prawem, to wszyscy uznają *zdanie x*. Rescher nie przyjmuje więc krytykowanego przez wielu stanowiska, że prawomocność tego rodzaju praw opiera się na powszechności ich uzna-

wania. Określenie *common* („powszechność”) w angielskiej nazwie tych praw podkreśla jedynie powszechność (codziennność) doświadczenia, które stanowi podstawę dla ich formułowania, a nie warunek wystarczający zaklasyfikowania danego prawa do grupy praw zdroworozsądkowych.

Najważniejszą cechą wiedzy zdroworozsądkowej jest, według Reschera, jej pewność, którą upatruje on nie w tym, że prawa zdroworozsądkowe obowiązują na gruncie jakiejś teorii, ale w tym, że „sprawdzają się” w rzeczywistości (tzn. korzystając z tych praw, działamy skutecznie (s. 85)). Rescher nie wymaga, żeby wiedza była pewna w sposób absolutny – ma być ona pewna jedynie w takim stopniu, w jakim jest to osiągalne dla człowieka. Bez przyjęcia takiego postulatu utworzenie i korzystanie z wiedzy nie byłoby w ogóle możliwe. Podejście Reschera cechuje pragmatyzm, który można określić mianem metodologicznego. Według stanowiska pragmatyzmu teoria jest prawdziwa, gdy zaakceptowanie jej umożliwia skuteczne działanie. Według Reschera, teoria jest prawdziwa, gdy opiera się na zastosowaniu takich metod, które okazują się być użyteczne (np. stanowiąc trafne predykcje). Jedną z takich metod jest właśnie zdrowy rozsądek. Rescher nie wyklucza, że prawa zdroworozsądkowe są w istocie fałszywe, ale skoro „działają”, umożliwiając nam funkcjonowanie w rzeczywistości, to należy je uznawać. W opinii Reschera, teoretycznie może zdarzyć się to, na co powołują się sceptycy – że osoba, która skoczy z wysokości, zamiast spaść, pofrunie do góry. Jednakże skoro życiowe doświadczenie wielokrotnie wskazywało zupełnie co innego, to właśnie z punktu widzenia praktyki zasadne jest przyjęcie, że skacząc z wysokości, będzie się jednak spadać.

Dla ugruntowania zaufania do wiedzy zdroworozsądkowej Rescher powołuje się na teorię gier i teorię komunikacji. Według niego, podstawową strategią wykorzystywaną przez ludzi na różnych poziomach życia społecznego jest strategia współpracy. Na polu zarówno poznawczym, jak i praktycznym możemy dzięki tej strategii korzystać z opinii innych. Zaufanie do kompetencji poznawczych ludzi jest zaś podstawą dla formowania wiedzy zdroworozsądkowej (s. 89). Rescher przyjmuje, że współpraca jest strategią (i) korzystną oraz (ii) konieczną. Za pierwszym przemawia teoria gier potwierdzająca, że najkorzystniejszą strategią dla graczy jest wzajemne zaufanie i kooperacja (s. 92). Za drugim daje zaś argumenty teo-

ria komunikacji, której główne założenie kładzie nacisk właśnie na konieczność współpracy (osoba wypowiadająca dane zdanie ma na myśli dokładnie to, co powiedziała, uznaje zdanie, które wypowiedziała, oraz ma dobre podstawy, żeby sądzić w dany sposób (s. 105)). Bez zaakceptowania tego założenia komunikacja między ludźmi nie byłaby efektywna. Przy tym ryzyko pomyłki (będące efektem posługiwania się tą zasadą) jest nieporównywalnie mniejsze w stosunku do korzyści, jakie możemy osiągnąć współpracując.

Ostatnie trzy rozdziały Rescher poświęca analizie współzależności między wiedzą zdroworozsądkową i odpowiednio: wiedzą naukową, moralnością oraz filozofią. Według Reschera, nie istnieje konflikt między nauką a zdrowym rozsądkiem. Prawa obu tych dziedzin dotyczą bowiem zupełnie innych fragmentów rzeczywistości (s. 135). Wiedza zdroworozsądkowa „wyręcza” naukę w opisywaniu codzienności, dzięki czemu nie ma potrzeby wykorzystywania wyrafinowanych narzędzi naukowych do badania zwykłych, oczywistych problemów. Przewagą wiedzy zdroworozsądkowej jest jej duża pewność (stopień pewności zdania jest u Reschera stopniem „oporności” na obalenie prawdziwości tego zdania). Autor przywołuje zasadę z epistemologii, według której pewność teorii jest odwrotnie proporcjonalna do jej szczegółowości i/lub precyzji (s. 139). Prawdziwość zdania: „To drzewo ma wysokość 10 metrów” jest mniej pewna niż prawdziwość mniej precyzyjnego zdania: „Wysokość tego drzewa znajduje się w przedziale od 5 do 20 metrów”. Prawa zdroworozsądkowe formułowane w sposób bardzo ogólny i nieostry, zapewniają sobie więc, według Reschera, większy stopień pewności w stosunku do szczegółowych praw nauki.

Co do drugiej zależności Rescher przyjmuje, że prawa moralne, które są fundamentalne, stanowią przedmiot zdroworozsądkowej wiedzy (s. 200) i jako takie są stałe w każdej kulturze. Różnice mogą natomiast powstać na poziomach niższych, gdy ogólne zasady wprowadzane są w konkretnej rzeczywistości społecznej (s. 196). Autor zakłada, że wśród norm zachodzi następująca hierarchia: pierwszy poziom stanowią właśnie prawa fundamentalne charakteryzujące cele (np. *Należy dbać o dobro innych*); drugi poziom stanowią podstawowe normy i wartości (*Uczciwość*); trzeci poziom to prawa bardziej szczegółowe (*Nie kłam*); czwarty poziom stanowią dyrektywy operacyjne (*Wypowiadaj tylko to, co uznajesz*); ostatni, piąty poziom stanowią szczegółowe zasady (*Odpowiadaj John'owi*

zgodnie z *prawdą*) (s. 187). Dobrej ilustracji dostarcza tu medycyna: na poziomie pierwszym (celu) można ustawić np. „zdrowie”, drugim poziomem będą wtedy wartości takie, jak: „dobre odżywienie”, poziom trzeci to prawa takie jak: „Odżywiaj się odpowiednio”, na poziomie czwartym (dyrektyw operacyjnych): „Trzy posiłki dziennie”, natomiast poziom piąty (szczegółowych rozwiązań) stanowić może konkretna dieta (s. 193).

W tym kontekście relatywizm w stosunku do niektórych praw moralnych jest bezzasadny – mówiąc bowiem o moralności, według Reschera, mamy na myśli pewien podstawowy zespół reguł zdroworozsądkowych, takich jak: „Nie zadawaj ludziom niepotrzebnego bólu”, „Traktuj ludzkie potrzeby i pragnienia jak cel, a nie środek dla swoich działań” (s. 172). Jeżeli w jakiejś kulturze te zasady nie obowiązują, to oznacza to, według Reschera, tylko tyle, że kultura ta nie „dysponuje” moralnością, a nie że obowiązuje tam jakaś inna moralność.

Ostatnim zagadnieniem opisanym przez Reschera jest relacja między zdrowym rozsądkiem a filozofią. Rescher przekonuje, że między nimi (podobnie jak w przypadku zdrowego rozsądku i nauki) nie może zachodzić żaden rodzaj konfliktu. Wiedza zdroworozsądkowa opisuje bowiem wyłącznie elementarne fakty, a jej prawa jako oczywiste należy traktować jako pre-filozoficzne (s. 204). Natomiast zdrowy rozsądek może być (a nawet powinien być) przedmiotem analiz filozoficznych (s. 235). W szczególności badania te mają dotyczyć racjonalnej prawomocności wiedzy zdroworozsądkowej.

Według Reschera, zdrowy rozsądek powinien być brany pod uwagę przy uprawianiu każdej filozofii w co najmniej dwóch aspektach. Po pierwsze, sposób rozumienia pojęć przyjmowanych w rozważaniach filozoficznych powinien odpowiadać „zdroworozsądkowemu” ich rozumieniu (s. 209). Po drugie, zdrowy rozsądek ma poddawać sprawdzeniu, próbie falsyfikacji, konsekwencje spekulatywnych rozważań filozoficznych, tzn. ma być on dla filozofii tym samym, czym doświadczenie naukowe dla nauki (s. 207).

Ujęcie Reschera pozostawia pewien niedosyt. Po pierwsze, nie podejmuje on dyskusji na temat granicy między prawami zdroworozsądkowymi, a tymi, które przedmiotem zdrowego rozsądku już nie są. Wydaje się, że kryterium oczywistości, czy powszechnego doświadczenia, jest w tym wypadku zbyt ogólne i nieostre. Czy

przekonanie, że liście w lecie są zwykle zielone albo że należy działać dla dobra innych, są oczywiste i stanowią przedmiot życiowego doświadczenia wszystkich ludzi? W przypadku pierwszego, nie może być mowy o powszechności doświadczenia, gdyż nie wszyscy ludzie widzą kolory, choć z drugiej strony fakt ten jest „oczywisty” według Reschera. W przypadku drugiego chodzi raczej o pewną wartość, a nie przedmiot czyjegoś doświadczenia, mimo że dla Reschera jest to znowu przykład prawa zdroworozsądkowego. Po drugie, nie do końca zasadne wydaje się ustanowienie priorytetu „niepodważalności” zdrowego rozsądku nad naukami oraz filozofią. Znane są przykłady z nauk szczegółowych, gdzie podejście zdroworozsądkowe może wprowadzać w błąd czy uniemożliwiać dostrzeżenie poprawnych rozwiązań. Podobnie może być w filozofii – jeżeli dotyczy ona tych fragmentów rzeczywistości, które wykraczają poza nasze codzienne doświadczenie, to nie można zdrowego rozsądku ustanowić „wyznacznikiem” prawdziwości takiej teorii.

Pomimo tych zarzutów, polecam książkę Reschera, gdyż jest to najnowsza publikacja tego wybitnego filozofa, pozycja stanowiąca ukoronowanie jego ponad pięćdziesięcioletniej pracy badawczej. Można powiedzieć, że jego wkład do rozwoju myśli filozoficznej nie może być przeceniony. Wystarczy choćby wspomnieć, że Rescher piastował stanowisko przewodniczącego prestiżowych organizacji naukowych takich, jak: the American Philosophical Association, the American Catholic Philosophy Association, the American G. W. Leibniz Society, the C. S. Peirce Society, the American Metaphysical Society. Jest on także honorowym członkiem oksfordzkiego Corpus Christi College i byłym stypendystą Fundacji Forda, Guggenheima oraz National Science. Rescher jest autorem ponad trzystu artykułów i około stu książek o niezwykle szerokim spektrum badawczym: od logiki filozoficznej, teorii wiedzy i filozofii nauki poprzez filozofię społeczną i etykę, aż po historię filozofii (przede wszystkim, dotyczącą filozofii średniowiecznej oraz filozofii Leibniza, Kanta i Peirce’a). Wśród jego dokonań naukowych warto podkreślić odnowienie stanowiska idealizmu i pragmatyzmu, rozwinięcie koherencyjnej teorii prawdy oraz wiele wyników dotyczących badań z zakresu logik temporalnych i wielowartościowych.

Książka Reschera jest ważną pozycją w rozważaniach z dziedziny teorii wiedzy. Prezentuje ona bowiem próbę uprawomocnienia sta-

tusu wiedzy zdroworozsądkowej – wiedzy traktowanej przez filozofów trochę „po macoszemu”. Oczywistość tej wiedzy często powoduje wrażenie, że nie wnosi ona nic ciekawego do naszego sposobu postrzegania świata. Niemniej z punktu widzenia praktyki działania w świecie, wiedza ta okazuje się jednym z najbardziej podstawowych narzędzi, jakimi dysponujemy. Nie przypadkowo praca Reschera została opublikowana w ramach serii wydawniczej poświęconej św. Tomaszowi z Akwinu *The Aquinas Lecture*. Zamierzeniem autora było wykazanie, że zdrowemu rozsądkowi należy się o wiele więcej szacunku i uwagi, niż filozofia współcześnie mu poświęca.

Katarzyna Budzyńska,  
Instytut Filozofii UKSW

Russell Hittinger, *The First Grace. Rediscovering the Natural Law in a Post-Christian World*, Wilmington, Delaware 2003, ss. 334.

W filozofii prawa zdominowanej ciągle przez pozytywizm albo przez powierzchowne, głębiej nieuzasadnione współczesne teorie aksjologiczne prawo naturalne traktuje się z podejrzliwością. W ramach teologii moralnej nierzadko zbywane jest powtarzaniem bezmyślnie formułami (z którymi nie wiadomo co zrobić), a niekiedy nawet uważa się je za przestarzałą i niepotrzebną kategorię intelektualną. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na opublikowaną w Stanach Zjednoczonych książkę: *The First Grace. Rediscovering the Natural Law in a Post-Christian World (Pierwsza łaska. Odkrywanie na nowo prawa naturalnego w postchrześcijańskim świecie)*, która stanowi interesujący przykład kompetentnych rozważań zagadnień dotyczących prawa naturalnego.

Autor, Russell Hittinger, profesor na Uniwersytecie Tulsa w Stanach Zjednoczonych, zajmuje się prawem naturalnym zarówno z perspektywy filozoficznej, teologicznej, jak i prawniczej. Najważniejsza do tej pory jego praca zawiera krytyczną ocenę Nowej Teorii Prawa Naturalnego z perspektywy klasycznie rozumianego jusnaturalizmu tomistycznego. W Polsce, poza kilkoma publikacjami w czasopismach katolickich (*Azymut, W drodze*), znany jest przede